

Roslismy
z
Polską
Ludową

Tej rozwojowi
oddamy
swoją pracę
swoją wiedzę
2000 000 młodych
wyborców po raz
pierwszy głosować
będzie na liście FJN

Plakat Frontu Jedności Narodu skierowany do młodzieży.

W całym kraju trwają spotkania przedwyborcze

J. Cyrankiewicz na wiecu mieszkańców krakowskiej dzielnicy Grzegórzki

Kandydaci na posłów odbywają ostatnie już przedwyborcze spotkania. Premier Józef Cyrankiewicz spotkał się w czwartek z mieszkańcami krakowskiej dzielnicy Grzegórzki.

Otwierając spotkanie I sekretarz Dzielnicowej Organizacji PZPR „Grzegórzki” Jan Pajestka przedstawił dorobek tej dzielnicy, która stała się rejonem uprzemysłowionym i rozwiniętym gospodarczo.

Następnie głos zabrał premier Józef Cyrankiewicz (streszczenie przemówienia za mieszczamy na str. 2).

Również wczoraj odbyły się m. in. spotkania przedwyborcze Ignacego Logi-Sowińskiego z działaczami partyjnymi i gospodarczymi. Władysław Jędrzejowski z Mieczysława Jagielskiego z pracownikami PGR w woj. szczecińskim; Eugeniusza Szyra w woj. bydgoskim; Bolesława Jaszczuka — w Opolu; Romana Nowaka — w Grodkowie, woj. opolskie. Szereg spotkań odbyło się w czwartek również w Warszawie. (PAP)

Amerykański tygodnik o bezsporności granicy na Odrze i Nysie

W ostatnim numerze amerykańskiego tygodnika „The Nation” ukazał się artykuł Fredericka Kuha, poświęcony problemowi niemieckiemu, w szczególności perspektywom zjednoczenia Niemiec. Na uwagę zasługują przytoczone przez Kuha opinie w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Autor pisze m. in.:

W kołach amerykańskich od rzuca się jako mrzonkę zachodniomiejscową, pogląd, że uznanie (granicy na Odrze i Nysie) ma istotną wartość przetrwania. Nikt nie da za nie złamanego szelaga, ponieważ w oczach wszystkich — poza Niemcami zachodnimi — granica ta nie jest sporna. (PAP)

Konferencja naukowa poświęcona rewolucji 1905 r.

W czwartek w siedzibie Instytutu Historii PAN w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowa poświęcona rewolucji 1905 roku oraz niektórym problemom historii Austro-Węgier z końca XIX i początków XX wieku. Obrady otworzył sekretarz naukowy PAN prof. dr Henryk Jabłoński. (PAP)

„Głos” i PCK dzieciom o sobotniej imprezie piszemy na stronie 4

Posiedzenie Rady Budownictwa RWPG

W dniach od 17 do 22 bm. obradowała w Lipsku Stała Komisja RWPG do Spraw Budownictwa.

Komisja zatwierdziła główne kierunki swej działalności na okres 1966—70, plan perspektywiczny koordynacji badań naukowo-technicznych za ten okres oraz projekt planu pracy na rok 1966. (PAP)

Reprezentanci wszystkich środowisk

Na listach kandydatów do Sejmu

W niedzielę społeczeństwo powoła w głosowaniu nowy Sejm PRL. W jego skład wejdzie 460 posłów, wybranych spośród 616 kandydatów, umieszczonych na wspólnej liście Frontu Jedności Narodu. Figurują na niej reprezentanci wszystkich środowisk i zawodów. Są kandydaci — członkowie: PZPR, ZSL i SD, bezpartyjni przedstawiciele społeczeństwa, a wśród nich reprezentanci ugrupowań katolickich.

Wśród kandydatów znajdują się członkowie partii: — Władysław Gomułka (okręg Warszawa — Praga), Edward Ochab (Katowice), Józef Cyrankiewicz (Kraków), Edward Gierke (Katowice), Stefan Jędrzejowski (Szczecin), Zenon Kliszko (Gdynia), Adam Rapacki (Wrocław), Marian Spychalski (Poznań), Ryszard Strzelecki (Płock), Eugeniusz Szyr (Bydgoszcz), Franciszek Waniolka (Kielce).

W poszczególnych okręgach kandydują członkowie działaczy stronnictw: prezes NK ZSL — Czesław Wycech (w Okręgu Siedlce), wiceprezesi NK — Józef Oza-Michalski (Warszawa) i Bolesław Podedworny (Łomża), przewodniczący CK SD, prof. Stanisław Kulczyński (Wrocław), wiceprzewodniczący CK — Włodzimierz Lechowicz (Grudziądz), Leon

Chajn (Łódź) i sekretarz gen. CK — Jan Karol Wende (Warszawa).

Na listach kandydatów znajdują się także wybitni działacze państwowi, a m. in. prezes NIK — Konstanty Dąbrowski (Okręg Łódź) i szereg członków rządu.

We wszystkich 80 okręgach wyborczych widnieją na listach FJN nazwiska przodujących ludzi z różnych dziedzin gospodarki. Na podkreślenie zasługuje wzrost liczby robotników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Ogółem do Sejmu kandyduje 93 robotników, pracujących w przemyśle, górnictwie, komunikacji, budownictwie. Wśród kandydatów znajduje się 43 inżynierów i techników, kilkunastu kierowniczych pracowników w wielkich przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach.

Szeroko reprezentowana jest wieś — kandyduje 90 chłopów i 26 specjalistów rolnych.

W Sejmie zasiądzie też spora grupa działaczy rad narodowych.

Na listach wyborczych znajdują się członkowie działaczy ruchu zawodowego m. in. członek Biura Politycznego, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński (okręg Łódź). Ruch zawodowy reprezentują również aktywiści ogólni związków w kilku kluczowych zakładach przemysłowych.

23 osoby — to działacze spółdzielczości i kolek rolniczych.

Wielomilionową rzeszę kobiet reprezentują m. in. znane działaczki państwowe i społeczne — Alicja Musiałowa, Irena Janiszewska, Eugenia Krassowska, Stanisława Zawacka.

Wśród przedstawicieli innych środowisk i zawodów wymienić warto 41 nauczycieli i 15 lekarzy.

Do Sejmu kandyduje 18 pracowników nauki, m. in. sekretarz naukowy PAN prof. Henryk Jabłoński, rektorzy: UJ — prof. Mieczysław Klimaszewski, Politechniki Gdańskiej — prof. Kazimierz Kopecki, Politechniki Łódzkiej — Jerzy Werner, profesor SGPiS — Oskar Lange, profesor Politechniki Warszawskiej — Jerzy Bukowski.

Wśród kandydatów ze środowisk twórczych znajdują się m. in. znani literaci — prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz, Bohdan Czeszko, Władysław Machejek, Jerzy Zawieyski, dziennikarze i publicyści — przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, redaktorzy naczelni „Trybuny Ludu” — Leon Kasman, „Życia Warszawy” — Henryk Korotyński, „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg-Swiostek, przewodniczący Komitetu do spraw Radia i TV — Włodzimierz Sołkowski.

W porównaniu z poprzednimi wyborami wzrosła wśród kandydatów liczba przedstawicieli rzemiosła — zarówno organizacji rzemieślniczych jak i rzemiosła indywidualnego.

Na listach kandydatów znajdują się także przedstawiciele Wojska Polskiego. Obok Marszałka Polski Mariana Spychała



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
piątek, 28. V. 1965

Cena 50 gr
Nr 125 (6622)

2 dni
wybory

Przeciwko siewcom kłamstw

Gdy pójdziemy do urn wyborczych, głosować będziemy nie tylko ZA socjalizmem, za programem wyborczym Frontu Jedności Narodu, którego realizacja oznaczać będzie dalszy rozwój kraju. Głosować będziemy również PRZECIWKO siłom, które pragną zahamować toczące się koło historii. Tak to już jest, że gdy przystępuje się do nowych, postępowych przedsięwzięć, odzywa się głosy zwolenników starego ładu.

Tak było i jest również w naszym kraju. Przypomnijmy sobie: w pierwszych latach po wojnie działała przy pomocy legalnych oraz nielegalnych środków polityczna i ideologiczna opozycja wspomagana zbrojną dywersją, wspomagana bardzo często z zagranic, wrogiach nam ośrodków. Zerwała ona na nacjonalizmie, nieufności do sąsiadów, występowała przeciwko uspołecznieniu środków produkcji i reformie rolniej. Łała, biegły i coraz bardziej oczywiste się stawało, że wrogiowie przemian w naszym kraju, ponoszą klęskę. Osłabienie władzy ludowej w Polsce było tak oczywiste, że ludzie początkowo wahający się, a nawet wrogo do socjalizmu nastawieni — coraz szerzej włączali się w nurt przemian.

Nie oznacza to oczywiście, że wrogi — nie mogąc znaleźć licznych zwolenników — przestał istnieć. Próbuje on z zewnątrz kraju w dalszym ciągu oddziaływać na świadomość narodu. Przeznacza ogromne środki materialne na wojnę psychologiczną, finansuje „Wolną Europę”, paryską „Kulturę” oraz wiele innych ośrodków. Między zdradźcami narodu, tam zatrudnionymi, niejednokrotnie dochodzi do sprzeczek, obzuszają się wzajemnie oskarżając o to, że są płatnymi agentami Stanów Zjednoczonych, czy innych państw Zachodu. Oczywiście, oskarżenia te są w każdym przypadku prawdziwe. Nie potrzeba na to nawet specjalnych dowodów. Ostatecznie skąd by mieli brać pieniądze na swą kosztowną działalność?

Tak więc klóć się między sobą — wypełniając gorliwie polecenia swych chlebodawców. Kwestionują osiągnięcia ludzi pracy w okresie powojennego dwudziestolecia w Polsce Ludowej. Szkalują szczególnie przez siebie zniechędzonych działaczy, których posława w znacznej mierze przyczynia się do przyspieszenia rozwoju regionu i kraju. Wyolbrzymiają trudności, jakie wciąż jeszcze u nas występują. Próbuja w dalszym ciągu siać nieufność do naszych sąsiadów. Przy tym wszystkim jednak istnieje pewna różnica między tym, co wrogi głosił bezpośrednio po wojnie, a tym, co mówi i pisze dziś. Początkowo usiłował siać nienawiść do socjalizmu, domagał się wręcz powrotu do stosunków kapitalistycznych. Obecnie przywdziewa czesio socjalistyczną maskę, występuje jako przeciwnik ustroju burżuazyjnego. Twierdzi, że pragnie jedynie „poprawić” socjalizm, spowodować jego ewolucję we „właściwym kierunku”. Jeden z publicystów paryskiej „Kultury” pisał niedawno:

„...dla Polski i innych krajów Europy wschodniej — nie ma odwrotu od socjalizmu. Nie ma odwrotu od socjalizmu choćby z tej przyczyny, że nie ma powrotu do kapitalizmu”.

Ten obecny kierunek wrociej działalności jest znamienity. Świadczy nie tylko o elastycz-

Dokończenie na str. 2

Rezolucja księży członków „Caritas”

Księża-członkowie Zrzeszenia „Caritas” w Poznaniu podjęli 19 bm. następującą rezolucję:

My, księża — członkowie Zrzeszenia „Caritas”, doceniając dotychczasowe osiągnięcia PRL i solidaryzując się z programem Frontu Jedności Narodu, zebrani na posiedzeniu w dniu 19 maja 1965 r. w Poznaniu, uroczystie oświadczamy, iż w dniu 30 maja 1965 r. nie tylko sami pójdziemy do urn wyborczych, ale i jednocześnie zachęcamy wszystkich wiernych do spełnienia obywatelskiego obowiązku przez oddanie głosów na kandydatów Frontu Jedności Narodu. (na)

PAP RADIO NF WE TELEFONEM
RADIO WET WET WET WET WET
INF WET WET WET WET WET
PAP RADIO NF WE TELEFONEM
RADIO WET WET WET WET WET
INF WET WET WET WET WET

Polska odznaka dla Josephine Baker

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka Zarząd Okręgu Stołecznego TPD postanowił przyznać Josephine Baker odznakę „Przylączy Dziecka” w uznaniu jej zasług w dziedzinie opieki nad dziećmi z różnych krajów i różnych ras. Odznaka zostanie wręczona 1 czerwca br. w Paryżu.

Tito odwiedzi NRD

Prezydent Jugosławii, sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito złoży wraz z małżonką oficjalną wizytę w NRD w dniach od 8 do 13 czerwca br.

Elżbieta II w Berlinie zachodnim

W czwartek 27 bm. przed południem przebywała w Berlinie zachodnim z 6-godzinną wizytą królowa angielska Elżbieta II i towarzyszący jej małżonek książę Filip.

Eksplzja gazów

Na skutek eksplozji gazów w japońskiej kopalni węgla Ikoma, na wyspie Hokkaido, zginęło 4 górników. Wypadek miał miejsce 180 m pod ziemią. (PAP)

„Tu-124” na trasie Praga — Kijów

W czwartek, 27 bm., otwarto nową linię lotniczą Praga — Koszycy — Kijów. Samoloty „Tu-124” kursować będą na tej linii raz w tygodniu. Przelet między Pragą a Kijowem trwać będzie 3 godziny i 5 minut. (PAP)

Otwarcie XIX Zjazdu KP Austrii

Obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Austrii, rozpoczęły się w czwartek w Wiedniu. Porządek dzienny przewiduje: referat sprawozdawczy KC KPA, sprawozdania komisji kontrolnej i rewizyjnej, dyskusję nad referatem sprawozdawczym oraz wybory nowego składu kierowniczych organów partii.

Na zjazd przybyli delegacje z szeregu bratnich partii komunistycznych. — Referat sprawozdawczy KC wygłosił członek Biura Politycznego KC KPA, Franz Muhri. (PAP)

Dwóch przewodniczących boliwijskiej junty wojskowej

Jak podają z La Paz, dowódca sił zbrojnych Boliwii, gen. Alfredo Ovando, mianowany został współprzewodniczącym rządzącej junty wojskowej.

Podczas nalotu na DRW zestrzelono samolot USA

Samoloty amerykańskie dokonały w czwartek szeregu nalotów na DRW w rejonie miasta Ving, administracyjnego ośrodka prowincji Nghe An. Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, jeden amerykański samolot został zestrzelony. Jest to już trzeci samolot USA zestrzelony nad DRW od 5 sierpnia 1964 r.

Agencja Reutersa donosi, że 4 niszczyciele amerykańskiej VII Floty ostrzelały cele partyzanckie na wybrzeżach południowego Wietnamu. Była to pierwsza akcja amerykańskich okrętów w walkach południowowietnamskich.

W depeszy z Seulu AFP informuje, że południowa Korea zaferowała wysłanie do południowego Wietnamu 30 tys. żołnierzy do walk przeciwko partyzantom.

W innej depeszy Agencja France Presse zwraca uwagę na zwiększającą się liczbę zasadzek organizowanych w pld. Wietnamie przez siły partyzanckie. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 28 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże z przelotnymi opadami. Skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 13 st., na północy do 20 st. na południowym wschodzie.

Przeciwko siewcom kłamstw

Dokończenie ze str. 1

ności, lecz przede wszystkim o bankructwie przeciwników — socjalizmu, którzy — gdyby występowali bez maski — nie zarobili by dziś w swych mocodawców nawet na najsłabszym pensie. Ich działalność bowiem nie miałaby najmniejszych szans powodzenia. Wspominać więc z rozczuleniem zamknięty w 1939 r. rozdział historii — maski i jak mogą swe prawdziwe oblicze pokazać z 2 Rzeczypospolitej. Muszą tak robić.

„W kraju (...) nikt nie myśli o restauracji 2-giej Rzeczypospolitej ani we fragmentach ani w całości”.

Zdanie to, którego autorem jest ten sam publicysta, związany z wroga Polsce Ludowej parę „Kultura” dowodzi, że przeciwnicy coraz lepiej uświadamiają sobie nieodwracalność przemian socjalistycznych w naszym kraju. Ich nawoływanie do „poprawienia” Polski Ludowej wynika z przekonania, że w naszym społeczeństwie hasła powrotu do kapitalizmu nie mogą znaleźć posłuchu.

Myła się jednak propagandysta, która nam ośrodków, jeśli sady, że przywódcy przez nich maski wprowadza w błąd społeczeństwo. Wie ono bez porównania lepiej, jak poprawiać występujące u nas niedomaganie, jak przezwyciężać zacofanie, które odziedziczyliśmy po tych, którzy nas dziś chcą pouczać. W dniu wyborów więc, opowiadając się za programem Frontu Jedności Narodu, raz jeszcze damy wyraz naszemu stosunkowi wobec siewców niepokoju. A także wobec ich mocodawców, którzy w myśl zasady: „płace i wymagam” domagają się od nich, by rozbili jedność naszego narodu.

Aresztowania w Brazylii

W Brazylii aresztowano kilkudziesięciu studentów oskarżonych o kolportowanie manifestu zatytułowanego „Opór ludu”.

Agencja Prensa Latina donosi z miasta Brasilia, że manifest ten zawiera apel do mas ludowych o obalenie dyktatury wojskowej, wprowadzonej w wyniku przewrotu państwowego, wzywa do walki przeciwko wysłaniu wojsk brazylijskich do Republiki Dominikańskiej, o powszechną amnestię dla więźniów politycznych. (PAP)

Serie „Tygrysa” zobaczmy na ekranie telewizyjnym

„Żółty tygrys” — popularna seria wydawnicza MON związana tematycznie z II wojną — znajdzie swego „odpowiednika” na telewizyjnym ekranie. Wkrótce bowiem w telewizji oglądać będziemy serię filmów, realizowane przez wytwórnię filmową „Czołówka”, a „Tygrys” jest właśnie robotycznym tytułem jednej z serii. PAP

W związku z wycofaniem 600 żołnierzy USA

Manewr maskujący okupację Dominikany

Nowojorski korespondent TASS donosi:

Wycofanie z Republiki Dominikańskiej 600 żołnierzy piechoty morskiej USA, według samej prasy amerykańskiej bynajmniej nie może być oceniane jako krok w kierunku przerwania zbrojnej interwencji w małej republice latynoamerykańskiej. Jest to tylko jeden z manewrów USA, mający na celu zamaskowanie o-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

Kampania wyborcza dowodem zaufania mas do programu FJN

Streszczenie przemówienia J. Cyrankiewicza na spotkaniu w Krakowie

Premier Cyrankiewicz podkreślił, że głosowanie na liście FJN jest aktem udzielenia mandatów na sprawowanie funkcji rządzenia krajem, miastem, województwem, gminą czy gromadą. Jest także aktem aprobaty całego społeczeństwa dla tego programu, który przez najbliższe pięć lat będzie podstawą działalności naszych organów władzy. Udział w akcie wyborczym będzie wyrazem tej aprobaty.

Podkreślając, że sprawa kierunków i tempa dalszego rozwoju Polski Ludowej jest ważna dla każdego obywatela — Premier wskazał, iż dowodem tego jest ogromne zainteresowanie, jakie towarzyszy spotkaniom przedwyborczym. Dowodem jest też ogromna liczba wniosków, które wzbogaciły kampanię przedwyborczą.

Mówca przedstawił z kolei najbliższe perspektywy rozwoju kraju. Są one szczególnie istotne dla młodzieży.

W centrum zainteresowania młodzieży leżą przede wszystkim perspektywy szans życiowych, jakie stwarza im Polska Ludowa.

W nadchodzącym okresie sytuacja na rynku pracy w naszym kraju zmienia się w sposób dość istotny. Podczas gdy w poprzednich 5-letkach borykaliśmy się z trudnościami z powodu niedostatecznej liczby rak do pracy — rak nie tylko w sensie dosłownym, ale także w sensie mózgowym i umiejętności — to w nadchodzącej 5-letce stajemy po raz pierwszy wobec problemu tzw. wyżu demograficznego. W latach 1966—1970 osiągnie wiek zatrudnienia ponad 3,2 mln. młodych ludzi. Trzeba zapewnić im zatrudnienie. Także interes gospodarki wymaga, aby wszystkie zostały w pełni wykorzystane. Nie doznał owej strasliwej klęski życiowej, jaką jest w wielu krajach kapitalizmu bezrobocie.

W latach 1966—1970 wejdzie na rynek pracy ponad półtora miliona rzesza absolwentów szkół zawodowych i wyższych uczelni, tyłu mniej więcej ilu wypuścili nasze uczelnie w całym poprzednim piętnastoletciu. Trzeba tej armii zapewnić stanowiska pracy, trzeba ten arsenał umiejętnie wykorzystać, nie z niego nie uroić. I to było właśnie główną troską partii, główną troską autorów nowego planu 5-letniego. Wydaje się, że ten trudny problem został w zasadzie rozwiązany i możliwości pełnego wykorzystania młodej kadry w różnych dziedzinach naszego życia będą zapewnione.

J. Cyrankiewicz przypomniał, że tak wielka rzesza — ponad 1,5 miliona młodej opuszczającej uczelnie — to jest równocześnie miarą naszego wysiłku w zakresie upowszechniania oświaty.

W Polsce przedwojennej tylko co siódmy absolwent 7-letniej szkoły powszechnej miał szansę dostania się do szkoły średniej lub zawodowej. Reszta kończyła edukację na poziomie wiejskiej. Dziś jest prawie odwrotnie. Tu już współzawodniczymy z bogatymi krajami o

starej kulturze, wyprzedzamy jeśli chodzi o odsetek uczącej się młodzieży w wieku 14—17 lat takie kraje jak Włochy, Francja, Szwecja i Anglia.

To jeden element równości startu życiowego. Drugi — to skład społeczny naszych uczelni. Może nigdzie tak jaskrawo jak w dziedzinie szkolnictwa nie odbija się klasowość społeczeństwa. W Polsce przedwojennej studenci pochodzenia robotniczego stanowili 9 proc., chłopskiego — 8 proc. ogółu młodzieży akademickiej. Dziś studentów pochodzenia robotniczego mamy 34 proc., chłopskiego — 21 proc.

Nigdy jeszcze w dziejach Polski młodzież nie miała takich możliwości startu i takiej szansy życiowej. Należy to zaliczyć do największych zdobyczy polskiej rewolucji, która dokonała się wraz z odzyskaniem niepodległości.

Rzecz jasna, ten wielki przewrót był możliwy tylko dzięki tej rewolucji. W tym przełomowym momencie historycznym, kiedy trzeba było powziąć decyzję na całe pokolenie, znalazła się partia i ludzie, gotowi wziąć na siebie tę odpowiedzialność, tę decyzję i wybrać socjalizm. 20 lat pokazało, że była to pod każdym względem jedyna droga.

Program wyborczy, z którym idziemy do wyborów, jest kontynuacją tego, co zostało zapoczątkowane przed 20 laty, gdy zwycięskie wojska radzieckie i polskie przyniosły Polsce oswobodzenie z niewoli hitlerowskiej.

Powiadają wrogowie — kontynuował mówca — że nie ma u nas demokracji, bo nie ma innego programu politycznego niż ten właśnie. Cóż za absurd. Oczywiście, że nie ma innego programu jak dalszy rozwój ku socjalistycznej Polsce, ku jeszcze większemu uprzedzeniu wieniu, ku jeszcze większemu dobrobytowi, ku jeszcze szerszej krzewiącej się oświeceniu, kulturze i dalszej poprawie zdrowotności. To właśnie jest istotą demokracji ludowej.

I nie ma także innej drogi jak zapewnienie krajowi pokoju, bezpieczeństwa, trwałości granic. Nikt nas nie musi uczyć, jak się to robi. Nauczyła nas dotkliwie historia.

Rozgrywając się w Wietnamie i Dominikanie wydarza się tylko pozornie są od nas odległe — oświadczył następnie Premier — już przed pół wiekiem właśnie poeta krakowski Stanisław Wyspiański ironizował na temat tych, którzy marzyli: „niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zacisza, byle polska wieś spokojna”.

W epoce nuklearnego uzbrojenia, rakietowych pocisków międzykontynentalnych, odrzutowych samolotów — nie ma spokoju pod jabłkami ani oliwkami, gdy płonie dżungla wietnamska w ogniu wznieconym napalmem, a odpowiedzialny polityk wywija grubą pałką nad Santo Domingo.

Chodzi nie tylko o moralne potępienie agresji i interwencji. Chodzi wszakże i o to, by skuteczną polityką pokrzyżować zamiary awanturniczych kół imperialistycznych, owych seków i jastrzębi wojennych z Waszyngtonu, próbujących podpałki światu, podobnie jak niegdyś czynił to Hitler. Dziś istnieje siła zdolna pokrzyżować i zahamować szaleństwo imperialistycznej agresji — obóz socjalistyczny, którego rdzeń stanowi Związek Radziecki.

Mamy oczywiście wzrok zwrócony przede wszystkim na najbliższy nam rejon. Polityka bońska nie ta, że jej celem jest odwrócenie następstw klęski trzeciej Rzeszy i powrót do mocarstwowej pozycji Niemiec z roku 1937, a więc z ery Hitlera. Próbuje nawet wzorem upadłego woźdza tysiącletniej Rzeszy stosować wobec nas wojnę nerwów, w postaci ustawicznego upominania się o utracone przez nich, a odzyskane przez nas ziemie za Odrą i Nysą. I próbują natargnąć doświadczonej swą drapieżną dionią atomowego cyngla. Nie trudno przewidzieć skutki zdobycia broni nuklearnej przez pań-

stwo, którego oficjalnym dążeniem jest likwidacja naszego sojusznika pierwszego niemieckiego państwa robotników i chłopów — NRD. Jest rewizja granic i istniejącego w Europie ładu.

Kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej jest sojusz, przyjaźń i współpraca z ZSRR. Wspólnie postanowiliśmy ostrzec potencjalnych agresorów z Bonn, że każdy krok w kierunku naszej granicy, ostatecznej i nietykalnej, jest wymierzony także w światowe supermocarstwo socjalistyczne — w ZSRR. Taki jest sens odnośnej klauzuli w odnowionym na lat 20 traktacie o przyjaźni i przymierzu z ZSRR.

Premier podkreślił, iż Polska jest rzeczywistym pokojowym współistnieniem. Dlatego wysuwamy uparcie inicjatywę znane na świecie pod nazwą planu Gomułki i planu Rapackiego. Są one próbą stopniowego rozładowania napięcia, zapobiegania takim sytuacjom, w których iskra może rozpaść pożar.

Takie są założenia naszej polityki zagranicznej. Znalazły one wyraz w programie wyborczym FJN. Są logicznie powiązane z programem polityki wewnętrznej. Stanowią jedną, zwaartą całość, której przedmiotem jest pomyślna i kwitująca przyszłość Polski.

PAP

Święto 20-tysięcznej rzeszy wielkopolskich chemików

6 czerwca pracownicy polskiej chemii obchodzą będą po raz drugi swoje święto, jako symbol uznania dla pracy wielotysięcznej rzeszy ludzi, rozwijających tę, nader ważną dziedzinę naszego przemysłu. W Wielkopolsce przeszło 20-tysięczna rzesza pracowników zakładów chemicznych, szklarskich, ceramicznych i papierniczych weźmie udział w organizowanych z tej okazji imprezach.

Na swoje święto załogi zakładów chemicznych przychodzą z dużym dorobkiem. — W „Polfie” i „Lechii” — dla przykłady — pracują oddziały pracy socjalistycznej, a liczba brygad pracy socjalistycznej wzrosła z 18 w roku 1963 do 65 obecnie. Za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie w ostatnich latach „Stomil”, „Lechia”, „Polf”, Kopalnia Soli w Wapnie, Huta Szkła w Antoninku, „Ultramarina” w Kaliszu — otrzymały sztandary przechodnie Zarządu Głównego ZZ Chemików i Ministra Przemysłu Chemicznego.

Wzrosła liczba członków klubów techniki i racjonalizacji, a oszczędności, poczynione, na skutek realizacji wniosków racjonalizatorskich, wyniosły w latach 1963—1964 blisko 15 mln. zł.

Co roku polepsza się stan bhp w zakładach chemicznych naszego województwa. W roku 1964 wydano na ten cel 41.664 tys. zł. Z czasów sanatoryjnych i profilaktycznych kuracji w latach 1963—1964 ponad 1.100 pracowników. W tym samym czasie odpocząło w 7 ośrodkach czasowych Związku Zawodowego Chemików oraz w ośrodkach FWP — 7.000 pracowników z

rodzinami. W budowie nad Jeziorem Wieleńskim w powiecie wolsztynskim znajduje się międzyzakładowy ośrodek czasowy rodzinny, przeznaczony dla pracowników różnych zakładów. Dużą troską otaczają również chemicy dzieci swych pracowników, z których około 2.500 korzysta co roku z kolonii letnich. 4 organizowane do tej pory, półkolonie obejmują 400 dzieci.

W uznaniu pracy działaczy związkowych, Zarząd Główny ZZ Chemików uchwalił wydanie z okazji Dnia Chemika złotych i srebrnych odznak. W Wielkopolsce przyznano 40 złotych odznak i 210 srebrnych Odznak Zasłużonego Chemika. (az)

Może by powtórzyć?

Wypada pobrać ulowę po- znańskiej rozgłośni Polskiego Radia niemożności audycji dokumentalnej „Upadek Twierdzy Berlin”.

O wysokiej randze zadecydował nie tylko rewalizacja zła, utraconych na taśmie i po raz pierwszy wykorzystanych przez naszą radiofonie, przemówień Hitlera, Goebbelsa i jego zastępcy Naumanna, wreszcie pohlirowski „głowy” Trzeciej Rzeszy z historycznych dni agonii „Tysiąclecie Reichu” Doe- nitz — ponadto zaś zdobywcę Berlina marszałka Czuikowa. Przyczyniły się do tego również doskonałe wprowadzenie i słowo wiazące Janusza Małuszyńskiego, który dokonał wyboru dźwiękowych dokumentów.

Aż żal, że ta sama sensacyjna ze względu na temat, doskonała merytorycznie i formalnie audycja została nadana (na fali ogólnopolskiej) bez zapowiedzenia w programach. Może by więc powtórzyć? (sz)

„Molnia-1” przekazuje barwne programy TV

Agencja TASS donosi, że zakończono pierwszą serię prób przekazywania barwnych programów telewizyjnych za pośrednictwem sztucznego satelity „Molnia-1” (Byskawica).

Próby wypadły pomyślnie: stwierdzono, że obok systemu francuskiego i amerykańskiego — program barwny telewizji można przekazać za pośrednictwem sztucznych satelitów także systemem opracowanym przez specjalistów radzieckich.

Agencja TASS zaznacza, że doświadczenia z przekazywaniem barwnych programów telewizyjnych przy pomocy „Molnii-1” będą kontynuowane w celu ustalenia, który z systemów — francuski, amerykański czy radziecki — jest najbardziej w danym wypadku odpowiedni. (PAP)

Narada w Białym Domu

Prezydent Johnson spotkał się w czwartek w Białym Domu z przywódcami partii demokratycznej i republikańskiej w Kongresie, i omówił z nimi problemy polityki zagranicznej.

Sekretarz prasowy Białego Domu, Reedy, oświadczył potem, że na naradzie sekretarz stanu Rusk i minister obrony McNamara dokonali przeglądu „sytuacji politycznej i wojskowej w południowowschodniej Azji, łącznie z Wietnamem, a także w Europie, Afryce i Ameryce Łacińskiej, łącznie z Dominiką”.

Specjalny doradca prezydenta w sprawach bezpieczeństwa narodowego McGeorge Bundy złożył sprawozdanie ze swej niedawnej podróży do Dominikany.

Reedy powiedział, że narada w Białym Domu była „jednym ze spotkań organizowanych regularnie po to, by informować Kongres o wszystkich wydarzeniach mających wpływ na politykę rządu”. (PAP)

Okolicznościowa wersja monet 10 złotych

Celem uczczenia obchodów 700-lecia Warszawy, Narodowy Bank Polski przygotował okolicznościowe monety 10-złotowe. Są one, co do wielkości, stopu i ciężaru identyczne z bieżącymi już w obiegu 10-cio złotychkami. Monety z okazji 700-lecia Warszawy wybite zostały w dwóch wersjach. Pierwsza z nich według projektu art. rzeźbiarza prof. Jerzego Januszewicza przedstawia Kolumnę Zygmunta III i na jej fle lecace żurawie.

Drugą — zaprojektowaną przez art. rzeźbiarza Wacława Kowalika przedstawia warszawska Nike z Placu Teatralnego. Monety te wprowadzone zostaną do obiegu z dniem 15 lipca br.

Obrazy techników

W Gdańsku rozpoczęła się narada kierowników wydziałów zagranicznych Naczelnych Organizacji Technicznych z Polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii i Węgier. (PAP)

Konferencja prasowa rewolucyjnych przywódców Konga

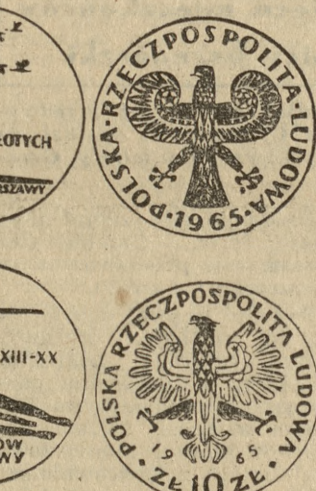
W czwartek odbyła się w Kairze konferencja prasowa z udziałem Gastona Soumialota, Alberta Kisongi i innych przedstawicieli „Najwyższej Rady Rewolucyjnej” Konga — Leopoldville, utworzonej przed miesiącem w Kairze.

Na konferencji tej przewodniczący „Najwyższej Rady Rewolucyjnej” (CSRS), Gaston Soumialot podał, że w wyniku dokonanej reorganizacji Konga podzielone zostało na trzy strefy militarne: 1) Leopoldville i Kasai, 2) Kiwu i Katanga, 3) Prowincję Wschodnią i Równikową. Kierownictwo polityczno-wojskowe pierwszej strefy objął Pierre Mulele, drugiej — Laurent Kabila, trzeciej — Nicolas Olenka.

„Najwyższa Rada Rewolucyjna” zachowała dla siebie uprawnienia prezydenta oraz kieruje resortami obrony i spraw wewnętrznych.

Rzeczniczka rewolucyjnym kieruje nadal Christophe Gbenye. Ministrem spraw zagranicznych zamiast Thomasa Kanzy mianowany został Bagira.

PAP



„Płyn po morzach...”

Gorące dni w stocznich

Stocznie produkcyjne Wybrzeża Gdańskiego przeżywać „gorące dni”. 27 bm. w Stoczni Gdańskiej został spuszczone na wodę kadłub kolejnego drobnicowca o nośności 12,5 tys. DWT. Statek nazwany „Mukaczewo”, przeznaczony jest dla armatora radzieckiego.

Jednocześnie rosną kadłuby następnych jednostek. Dwie z nich: trawler — przetwórcza „Auriga” dla gdańskiego „Dal moru” oraz drewnowiez 5.900 DWT dla ZSRR, opuszczą pochylnie w najbliższych dniach.

Stocznicy gdańscy spuścili już w tym roku na wodę 13 statków o nośności ponad 83 tys. DWT.

Poważnym sukcesem Stoczni Gdyniejskiej (im. Komuny Paryskiej) jest przekazanie do eksploatacji prototypowego trawlera — zamrażalnika „Foka”. Nowa jednostka o nośności 1.300 DWT — to największy rybacki statek łowczy naszego rybołówstwa dalekomorskiego. Jest on wyposażony w urządzenia zamrażalnicze o przepustowości 30 ton na dobę oraz w fabrykę mączki rybnej, tranownię i fileciarnię. Z jednego rejsu, trwającego ok. 2,5 miesiąca, jednostka przywiezie blisko 600 ton filetów.

PAP

GŁÓW WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 12. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

M-4

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualności
 9 Dla szkół średnich słuch., pt.: „Błękitny ton”
 9.40 dla przedszkoli; 11 Kalendarz kulturalny
 11.30 Utwory rozrywkowe kompozytorów węgierskich; 12.45 Roncisz kwadrans; 13 dla klas I i II
 13.20 Mel. i piosenki srebrnego ekranu; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Mój zany wujek, biedaczysko”
 14.20 Ork. Symf. Filharmonii Królewskiej w Londynie; 15.10 Dla szkół średnich „Polska chemia z lat dwadzieścia”; 16.25 Mel. Krajów tropikalnych
 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.15 Aud. ośrodków
 Badania Opinii Publicznej; 17.30 „Antena wynalazców”; 18.05 Koncert dnia; 19 Kurs jez. rosyjskiego; 19.15 „Listy z Afryki”; 19.40 Mel. ludowe
 20.50 „To i owo”; 21.45 Sprawozd. dźwiękowe z Mi-strzostw Europy w Boksie; 22.20 Koncert żywe-
 23.35 Muzyka polska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jez. ang.; 8.35 „Najciekawszy proces”; 8.55 Melod. na organy Hammond
 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muz. operowa; 11.45 „Mi i nasza dzieć”; 13.20 „Cel czy lichy” odc. 13 pow.; 13.30 Muzyczny tydzień Poznania; 14.05 Humoreska C. Chruszczewskiego pt.: „Podróż poślubna”; 14.15 „Z problemów współczesnej wiedzy” — pog.; 14.40 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Koncert Chóru a cappella P. R. w Krakowie; 15.30 Dla dzieci opow. pt.: „Siódme zebro”; 16.30 Sprawozdanie dżw. z Mi-strzostw Europy w Boksie; 17.12 Komentarz J. Ma-tuszyńskiego; 17.40 Aud. sportowa pt.: „Lechicki zuchy”; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 Kenc. symf. z ok. przyjazdu Igora Strawińskiego; 22.05 Słuch., „Cztery razy Jacek”; 23.05 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18, 21.35, 23.50.

TELEWIZJA: 14.55 Mistrz. Europy w Boksie i półfinały — Transm. z Berlina; 17.30 Wiadomości; 17.35 21 lekcja jez. angielskiego; 17.50 „Miś z okienka”; 18.05 „Wielokropek”; 18.20 Program młodzieżowy „Spotkania”; 18.50 Z cyklu „Sylwetki X Muzy-” — „Innokentyj Smolunowski”; 19.20 Dziennik i dobranoc; 19.55 Przemówienie członka Biura Po-litycznego Komitetu Centralnego PZPR prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza; 20.15 Mistrzostwa Europy w Boksie — II seria walk pół-finałowych; 21.35 „Podróż w kwiecień” — film; 22.15 „Razem i oddzielnie”; 23.45 Dziennik

SALON PTF (Paderewskiego 7) 16 i Plebanska 4.